NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VII. Kraków, środa 26 marca 1924 Nr. 72.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.122
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo zlp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. zlp. 0·10. Nadesłane zlp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście zlp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie zlp. 0·50 Gratulacye zlp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicze się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

A. GOLDBERG (Nowy Jork).

Kroczymy naprzód!

P. A. Goldberg, jeden z najwybitniejszych syonistów amerykańskich, członek Egzekutywy organizacyi syońskiej w Ameryce przyjechał obecnie do Polski, gdzie zamierza rozpocząć akcyę na „Keren Hajessod". (Red.)

Konferencya nowojorska z dnia 17 lutego stanowi mojem zdaniem wielki sukces. Jus sam fakt, że najwybitniejsi Żydzi, posiadający wielki wpływ na żydostwo amerykańskie podpisali zaproszenie na konferencyę ma wielkie znaczenie. Podpisani pod odezwą należą do najbardziej czynnych i wybitnych pracowników akcyi pomocy, która — jak wiadomo — przyniosła w przeciągu 6 lat 66 milionów dolarów, a więc przeciętnie 11 milionów dolarów rocznie. Z czterech podpisanych pod odezwą był Herbert Lehman przewodniczącym oddziału odbudowy Jointu, dr Cyrus Adler pracy kulturalnej J. D. C. a Louis Marshall był duszą całej akcyi pomocy. Trzej ci mężowie nie kryli się dotąd ze swemi sympatyami dla pracy palestyńskiej, czwarty natomiast Horacy Stern, znany prawnik i wybitny sędzia w Stanach Zjednoczonych był do niedawna przeciwnikiem ruchu syonistycznego. Pozyskanie go dla syonizmu jest całkowitą zasługą dra Weizmana. P. Horacy Stern zajął się sprawą energicznie i przystąpił do pracy palestyńskiej z wielkiemi planami. Zaproszenie tych osobistości było zwrócone do 80 osób. Jest to stosunkowo znaczna liczba, jeśli się zważy, że zaproszenie wysyłano tylko do niesyonistów. Wśród biorących udział byli reprezentanci największych środowisk żydowskich, a więc poza New Jorkiem, Chicaga, Filadelfii, St. Louis, jakoteż Waszyngtonu. Przewodniczący Jointu p. Feliks Warburg, nieobecny w Ameryce podczas konferencyi przesłał na konferencyę pismo, w którem wzywa do zjednoczenia i harmonijnej współpracy, którаby doprowadziła do imigracyi rocznej do Palestyny conajmniej 30,000 Żydów. Dyskusye na konferencyi, jakoteż mowy dotychczasowych niesyonistów wykazały, że 25-letnia agitacya za syonizmem nie była daremna. Mimo wszystkich oświadczeń mówców, że nie są syonistami można śmiało powiedzieć, że mowy ich były pod każdym względem wyrazem szczerych syonistów. W Ameryce mamy dwojakiego rodzaju Żydów, uważanych zazwyczaj za asymilantów. Sąd ten o jednych jest w tym wypadku niesprawiedliwy. Mała grupa, słusznie uważana za asymilantów nie bierze w życiu żydowskiem żadnego udziału i niema też żadnego wpływu. Druga znacznie większa grupa jest asyonistyczna, w małej części może nawet antysyonistyczna, ale w żadnym razie nie asymilatorska. Co więcej, niektóre asyonistyczne grupy mają tak wzniosłe pojęcie o swej misyi w żydostwie, przemawiają w tak dumnym tonie, że można je określić, jako hypernacyonalistyczne a nawet szowinistyczne. Grupa ta może być najlepszym materyałem dla pracy odbudowawczej w Palestynie. Już dziś znajduje się wśród niej wielu sympatyków naszego ruchu. Charakterystyczny jest fakt, że nie odnoszą się do syonizmu ze sympatyą z tej przyczyny, że Palestyna będzie ucieczką dla cierpiących nędzę i wędrownych Żydów lecz raczej dlatego, ponieważ w Palestynie można stworzyć duchowe centrum żydowskie. Jest rzeczą szczególną, że achadhaamizm, który szczyci się swojem wschodniem pochodzeniem, wykazuje największy wpływ przedewszystkiem wśród Żydów zachodnich w Ameryce, w każdym razie wpływ większy niż zachodni Herzlianizm. Wszyscy ci ludzie stali dotąd zdala od nas, ponieważ my na podstawie tradycyi syonistycznej tworzyliśmy ściśle zamkniętą grupę, co uniemożliwiało przystąpienie nowych elementów.

Zwykliśmy powtarzać, że wstąpienie w nasze szeregi jest bardzo łatwe. Trzeba tylko szekel zakupić. Ludzie o takiem znaczeniu nie mogą wejść do organizacyi, jako podwładni, prości żołnierze a może nie mają odwagi, by zażądać dla siebie stanowiska oficerów lub generałów. I właśnie dlatego, jeżeli rzeczywiście mamy zamiar ludzi tych przyciągnąć, trzeba stworzyć coś nowego, do czegoby oni mogli przystąpić i gdzieby stosownie do stanowiska i wpływu zajęli należne im miejsce. Wedle naszego przekonania w Ameryce jest „Jewish Agency" szczególnie powołana do tego, i gdyby nie była nakazana przez mandat stworzylibyśmy ją w tym celu sami. Ponieważ „Jewish Agency" jest instytucyą nową, opartą na starej, instytucyą, która stwarza dla nowych ludzi możliwość zajęcia miejsca im należnego.

Co się tyczy zaś wyników konferencyi to na razie nie wykazuje ona nic praktycznego, ale nie to było jej zadaniem. Od czasu jednak konferencyi z 17 lutego stał się Marshall, Warburg, Adler, Lehman dla przeciętnego Żyda w Ameryce syonistą, co wpłynie na to, że masy żydowskie będą miały więcej zaufania do naszej sprawy i więcej wiary w jej urzeczywistnienie. Znajdowaliśmy się dotąd w pewnym circulus viciosus. Gdybyśmy mieli środki, nasze sukcesy byłyby wielkie. Nie posiadamy zaś środków, ponieważ ludzie nie wierzą, że uzyskamy sukcesy. Tę wiarę w nasze zwycięstwo w pewnej mierze pozyskaliśmy i to oznacza początek przełamania błędnego koła. Wspierani wzmocnioną na konferencyi wiarą będziemy mogli znacznie więcej zdobyć w Ameryce środków, niż dotychczas. Nie należy wprawdzie zapominać, — i powtarzam to zawsze — że bez pomocy magnatów żydowskich, mogłyby masy żydowskie w Ameryce odbudować Palestynę. Ale do tego trzeba wielkiego zaufania mas żydowskich w skuteczność naszego Czynu a do zdobycia tego zaufania mogą magnaci żydowscy pomóc.

Konferencya wybrała — jak wiadomo — komisyę, która się zajmie sprawą „Jewish Agency". Nie należy jednak oddawać się fałszywej nadziei. Jeszcze wiele czasu upłynie zanim okażą się ostateczne rezultaty. Nie należy zapominać, że „Agencya Żydowska" jest instytucyą, obejmującą żydostwo różnych krajów; trzeba wejść w kontakt z innemi krajami, odbywać rokowania i konferencye itd. Ale wielki sukces polega na tem, że z powodu tej konferencyi dochody „Keren Hajessod" zwiększą się znacznie i coraz silniej umacnia się przekonanie, że w sprawie odbudowy Palestyny nastąpiło zjednoczenie żydostwa. Przeciętny Żyd tęskni za jednolitym frontem, może i dlatego, że wedle tradycyi Mesiasz zjawi się wtedy, gdy Żydzi się zjednoczą. Wiele wyjaśni się z czasem. Wiele zależy od taktu, gotowości i odwagi syonistów. Także i my syoniści powinniśmy być pełnymi ufności w naszą sprawę, ufności w przyszłe zwycięstwo. To, co zdziałał dr. Weizman ma znaczenie historyczne. Jesteśmy dumni, że jeden z naszych, wyrósł z prostego szeregowca na męża, co zdołał pozyskać nietylko zaufanie mas żydowskich, lecz także niesyonistów, a nawet antysyonistów. Ci wybitni ludzie odnoszą się do dra Weizmana z pełnem zaufaniem, jakkolkwiek a może właśnie dlatego, że przy każdej sposobności podkreśla integralność Organizacyi syońskiej i jej narodowy charakter.

Co się zaś tyczy instytucyi finansowej Investiment Corporation — to jest to sprawa niezmiernej wagi, która urzeczywistni się znacznie wcześniej, niż Agency. Już od dawna daje się odczuwać brak instytucyi finansowej, któraby przyjmowała palestyńskie papiery wartościowe, jakoto listy zastawne, akcye, bony itd. W Ameryce jest wielu kupujących te papiery. Ale przeciwieństwie do Anglii zwykł Amerykanin tylko takie papiery kupować, które są emitowane przez banki amerykańskie. Planowana instytucya finansowa ma więc zebrać — powiedzmy — sumę 4 milionów dolarów i wybrać dyrektoryum, złożone z jednostek, odgrywających kierowniczą rolę w świecie finansowym, któreby były w możności stworzyć rynek zbytu dla papierów palestyńskich w Ameryce. Przy właściwem urządzeniu tej instytucyi finansowej, może nastąpić trwały dopływ kapi-

kału do Palestyny. Nasz Bank Hipoteczny będzie mógł przedsięwziąć znaczniejsze operacye; posiadacze hipotek w Palestynie będą mogli swoje udziały zmobilizować dla celów inwestycyjnych w Palestynie będzie można zebrać pieniądze nie przez narodowe fundusze, lecz przez ludzi prywatnych, kierowanych czysto-kupieckiemi motywami. W instytucyi tej będzie miał udział „Joint", Samuel Untermayer składa na ten cel 50.000 dolarów; poszczególne grupy w Detroit, Bostonie i Filadelfii dają znaczne kapitały do dyspozycyi. Także t. zw. grupa Benderly'ego przyrzekła udział w wysokości półtora miliona dolarów. Prawdopodobne jest przystąpienie Palestine Developement Council (grupa Brandeisa)). Nie braknie i innych wielkich towarzystw.

Będą więc: z jednej strony Ż. Fundusz Narodowy i „Keren Hajessod" z drugiej zaś Investment Corporation — jedynemi instytucyami, popierającemi wszystkie prywatne czy publiczne zamierzenia w Palestynie. Nie należy jednak oddawać się zbytniemu optymizmowi. Jakkolwiek osobiście oczekuję wiele od tego towarzystwa to jednak muszę ostrzedz przed przesadną wiarą, że sprawa ta zostanie tak prędko, jak my sobie tego życzymy, załatwiona. Musimy zrozumieć, że mamy nie z syonistami do czynienia, lecz z ludźmi, którzy się wprawdzie z nami łączą, ale równocześnie są czynni na wielu polach. Przyszliśmy do nich z syonizmem i wbiliśmy w ich zapatrywania klin; klin ten z czasem uczyni wielki wyłom, a syonizm zajmie wśród nich główne miejsce. Ale jest to kwestyą długiego procesu, w którym niemamy niczego do stracenia a wiele do zyskania.

Można spokojnie przepowiedzieć, że w Ameryce z czasem oprócz małych wyjątków każdy płacący na Keren Hajessod wstąpi do organizacyi syońskiej. Spodziewamy się, że w krótkim czasie zdołamy w Ameryce stworzyć wielką organizacyę syońską, która dorośnie do stawianych jej zadań. Jest to tem konieczniejsze, że przy pracy dla Palestyny nawet przy najlepszej konstelacyi, syoniści będą zawsze stanowili straż przednią.

Pogłoski o zmianach na stanowiskach w min. spraw wewnętrznych.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Informacye prasy warszawskiej o zmianach mających nastąpić w ministeryum spraw wewnętrznych są nie ścisłe. Podowano kandydaturą sen. Kasznicy na wiceministra spraw wewnętrznych, oraz kandydaturę p. Urbanowicza na dyrektora depart. bezpieczeństwa w min. spraw wewn. Ten ostatni został usunięty z tego właśnie stanowiska po zajściach grudniowych, które poprzedziły za mordowanie śp. prez. Narutowicza. Jak się dowiaduję, jest rzeczą wykluczoną, ażeby p. Urbanowicz mógł wrócić na to stanowisko.

Natomiast poważnie braną jest kandydatura p. Jaszczołka na dyrektora departamentu bezpieczeństwa w min. spraw wewnętrznych.

Podwyższenie podatku od spadków.

Sin Warszawa. (Telefonem). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra skarbu o podwyższeniu stawek podatkowych od spadków, darowizn, podatku od nieruchomości. W myśl rozporządzenia należytości będą podwyższane o ½ proc. dziennie czyli 15 proc. miesięcznie.

We środę upływa termin 2 raty podatku majątkowego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Dziś upływa ostatni termin wpłaty 2 raty podatku majątkowego; wobec ego, że w dniu dzisiejszym przypada święto, termin przesuwa się do środy.

Napad na rabina z Góry Kalwaryi.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W czasie podróży rabina z Góry Kalwaryi do Warszawy rzucito kilku wyrostków kamienie do przedziału w którym się rabin znajdował. Za sprawcami rozpoczęto natychmiast poszukiwania.

Zakaz używania macy maszynowej.

Sin Warszawa. (Telefonem). Rabini warszawscy wydali zakaz używania w czasie świąt wielkanocnych macy maszynowej.

Szczegóły statutu dla Kłajpedy.

Podpisanie statutu nastąpi w najbliższych dniach. — Żądania polskie nie zostały uwzględnione.

Sin. Warszawa. (Telef.) „Gazeta Gdańska" donosi, że delegacya litewska w Genewie doniosła do Kowna, że statut dla Kłajpedy został podpisany przez deleg. Anglii, a przedstawiciele Francyi, Włoch i Japonii podpiszą statut w najbliższych dniach.

W najbliższym czasie oczekiwane jest oficyalne przejęcie Kłajpedy przez Litwę.

Wedle informacyi „Gazety Gdańskiej" pierwotny projekt statutu Davisa został zupełnie porzucony, nowy zaś statut zadawalnia w zupełności żądania Litwy, którym przyznano całkowite, bez zastrzeżeń użytkowanie portu Kłajpedy, w administracyi portu kierownicze stanowisko zajmie przedstawiciel Litwy, delegat Ligi narodów będzie zasiadał w radzie portowej jako zwyczajny członek, Polsce nie przyznano przedstawicielstwa w Radzie portowej.

Dymisya gabinetu Pasicza.

Wiedeń, 24. 3 PAT. Z Belgradu donoszą pod datą 24 bm. Dziś przedpołudniem piętnastu posłów partyi Radicza w Belgradzie przybyło do skupczyny, gdzie złożyli przysięgę. Wobec tego Pasicz zgłosił królowi dymisyę gabinetu.

Przybycie posłów grupy Radicza do skupczyny i złożenie przysięgi wywołało wielkie wrażenie. Dyskusyę w skupczynie nad budżetem przerwano. Pasicz natychmiast udał się do króla i zgłosił dymisyę, a równocześnie wystosował do prezydenta skupczyny pismo z zawiadomieniem, że gabinet dymisyonuje. Prezydent przerwał obrady skupczyny i zawiadomił o dymisyi gabinetu. Opozycya przyjęła to ironicznemi okrzykami: Niech żyje Pasicz. Skupczyna odroczyła się do czasu utworzenia nowego rządu.

Przed rozpoczęciem bezpośrednich rokowań między Anglią a Francyą.

Paryż, 24. 3 PAT. Petit Parisien donosi, że w dniu dzisiejszym nastąpić ma demarche ambasadora francuskiego w Londynie Saint Aulaire'au rządu angielskiego, przyczem dziennik ten donosi, że nie chodzi tu o nic więcej, jak o zbadanie opinii rządu angielskiego w sprawie bezpieczeństwa Francyi.

Paryż, 21. 3. PAT. Agencya Havasa donosi: W związku z projektowanemi bezpośrednio rokowaniami francusko-angielskiemi Temps dowiaduje się, że Poincare nie wystosował do Saint Aulaire'a żadnych nowych specyalnych instrukcyi. Demarche Saint Aulaire'a u rządu angielskiego mające nastąpić w dniu dzisiejszym jest odpowiedzią na kilkakrotne propozycye ze strony Anglii i jest rezultatem jedynie i wyłącznie osobistej inicyatywy ambasadora francuskiego. We Francyi uważają za sprawę bardzo ważną i bardzo pilną przeprowadzenie rokowań z Anglią w sprawie bezpieczeństwa Francyi co potwierdza pod tym względem opinię Mac Donalda wyrażoną w drugim liście do Poincarego. Francya w tej sprawie obstaje z bezwzględnym uporem przy jakiejś konkretnej formule i jest gotowa w duchu najszczerszej przyjaźni wysłuchać ze strony angielskiej wszystkiego co tylko ta ostatnia miałaby w tej sprawie do powiedzenia.

Stanowisko Mac Donalda wobec rokowań z Francyą.

Londyn, 24. 3 PAT. Reuter donosi, że prezydent Mac Donald nie zamierza obecnie rozpoczynać rokowań w sprawie reparacyi. Czeka on na sprawozdenie rzeczoznawców poczem pragnie zaproponować odbycie konferencyi.

Mussolini o włoskiej polityce zagranicznej

Włochy za przyjęciem Niemiec do Ligi narodów. — Rola Włoch w Europie

Rzym, 24. 3. PAT. Mussolini przemawiając ostatnio na temat włoskiej polityki zagranicznej przypomniał rezultaty osiągnięte na tem polu dzięki działalności rządu faszystowskiego i podkreślił, że obecnie żaden akt o znaczeniu międzynarodowem nie jest możliwy bez udziału Włoch. Ponieważ polityka włoska jest polityką nawskroś pokojową — mówił Mussolini— więc też Włochy nie będą się sprzeciwiały ewentualnemu przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów. Utrzymywanie włoskiej armii, marynarki i lotnictwa na wysokim poziomie rozwoju jest zdaniem Mussoliniego niezbędne dla pomyślnego prowadzenia polityki zagranicznej. Dalej premier włoski bronił zasady obecnego systemu wyborczego we Włoszech oraz przedstawił obszernie zasady którymi się kieruje faszyzm, opierający się nie na walce klas, lecz na współdziałaniu ich i na poszanowaniu religii.

Akcya wyborcza w Niemczech

Odezwa partyi demokratycznej. — Mowa wyborcza kanclerza Marxa.

Berlin, 24. 4 PAT. Partya demokratyczna ogłasza odezwę do wyborców, w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, jakie mogłyby powstać dla rządu niemieckiego, gdyby w wyborach uzyskały większość dwie skrajne partye tj. skrajna prawica i skrajna lewica. Mogłoby się niebawem zdarzyć, mówi odezwa — że naród niemiecki znalazł by się bez rządu i bez większości rządowej w chwili, kiedy zagranica okaże skłonność do załatwienia kwestyi odszkodowań. Uzdrowienie Niemiec może być przeprowadzonem przez kontynuowanie obecnej polityki.

Berlin, 24. 3 PAT. Kanclerz rzeszy Marks wygłosił wczoraj w Elberfeld mowę wyborczą, w której zaznaczył, że głównem zadaniem rządu niemieckiego powinno być przedewszystkiem utrzymanie jedności rzeszy. Partya centrowa musi szukać sprzymierzeńców dla uratowania narodu i ojczyzny. Centrum gotowe jest współdziałać z każdą partyą, która będzie chciała współpracować dla dobra ogólnego. Partya centrowa stoi przytem niewzruszenie na gruncie konstytucyi wejmarskiej.

* * *

— Z Monachium donoszą, że nacyonaliści bawarscy zamierzają postawić na pierwszem miejscu swojej listy wyborczej kandydaturę admirała Tirpitza.

Zgon posła czeskiego w Berlinie

Berlin, (tel. wł.) Czechosłowacki poseł w Berlinie Tusar zmarł w sobotę nagle o godz. 7'45 wieczór. Zgon nastąpił wskutek udaru serca. Poseł Tusar cierpiał od dłuższego czasu na chorobę serca.

Ś. p. Tusar należał do najwytrawniejszych czeskich polityków i najzdolniejszych dyplomatów. Po dymisyi gabinetu Kramarza stanął na czele nowego rządu w Pradze. Po dymisyi ze stanowiska premiera Tusar objął poselstwo republiki czechosłowackiej w Berlinie.

Konferencya w sprawie Kresów wschodnich.

Sin Warszawa (Telefonem) Nowy minister spraw wewnętrznych p. Huebler odbył wczoraj konferencyę w sprawie kresów wschodnich.

Koło żyd. przeciwko nadużyciom przy ściąganiu podatku przemysłowego.

Przemówienie posła Frostiga.

Witamy z zadowoleniem inicyatywę Rządu, zmierzającą do poczynienia pewnych zmian w obowiązującej dziś ustawie o podatku przemysłowym, nie możemy jednak zgodzić się na to, ażeby zmiany te nastąpiły tylko w odniesieniu do § 119 ustawy. Cała dzisiaj obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym powinna w całym szeregu postanowień być bardzo poważnie zrewidowana. Zrewidowane powinny zwłaszcza zostać te postanowienia, które dają szerokie pole do interpretacyi władzom skarbowym, pole także do nadużyć i szykan.

Ustawa o podatku przemysłowym w art. 6 wyraźnie powiada, że podatek przemysłowy wynosi 2 proc. od sumy obrotu. Tymczasem władze podatkowe wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy kontyngentują podatek przemysłowy, z góry wyznaczając pewne sumy, które odnośne okręgi mają do kasy Państwa przelać.

Jest to sprzeczne z ustawą, a ponadto nie widzimy powodu kontyngentowania podatku tam, gdzie się okazuje z cyfr, że w r. 1923 przyniósł on w markach pol. o 2,138 proc. więcej, aniżeli było preliminowane, a wprawdzie tylko 24,8 proc., a więc około 25 proc. sumy, preliminowanej we frankach złotych, przeszło 4,5 razy więcej, aniżeli stosunkowe wpływy z podatku gruntowego, który w r. 1923 przyniósł tylko 5,7 proc. sumy preliminowanej we frankach złotych. W styczniu zaś 1924 r. preliminowaną była przez Rząd suma wpływów z podatku przemysłowego w wysokości 6.700,000 fr. zł., wpływ rzeczywisty wynosił 4,633.000, w lutym zamiast preliminowanych 4 milionów osiągnięto w rzeczywistości 5,508.000. Razem tedy w miesiącu styczniu i lutym podatek przemysłowy przyniósł prawie tyle, ile Rząd na te dwa miesiące preliminował. Natomiast podatek gruntowy w styczniu zamiast preliminowanej kwoty 1,050.000 fr. zł. przyniósł tylko 376.240, a w lutym zamiast 700.000 — tylko 265,348. Z cyfr tych jasno wynika, że podatek przemysłowy znacznie więcej przynosi Państwu, aniżeli nawet mógł przypuszczać Rząd, który chyba już dość silnie starał się obciążać ludność miejską tym podatkiem. Kontyngent wprowadzony przy podatku przemysłowym, zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, uważamy za pewnego rodzaju podatkową ekspedycyę karną. Izby skarbowe niewiadomo na jakiej podstawie ustawowej ustalają w tajnych okólnikach wysłanych do Inspektoratów podatkowych, oraz na zebraniach inspektorów podatkowych mnożniki, wynoszące od 55 aż do 80, przez które obecnie ma być pomnożona sumu wpływów z podatku przemysłowego za I półrocze roku 1923. Jest to znowu naduzycie ustawy, gdyż żadne postanowienia ustawy o podatku obrotowym nie upoważniają Rządu, ani do skontyngentowania, ani do ustalenia już z góry takiej lub innej sumy, którą ta lub owa kategorya handlowa, ten lub ów okręg ma zapłacić.

Przeciwnie ustawa o podatku przemysłowym wyraźnie stwierdza w § 57, że sprawdzenie i ustalenie obrotów podlegających opodatkowaniu należy w I instancyi do Komisyi Szacunkowej, w II zaś do Komisyi Odwoławczej. U nas jednak te Komisye Szacunkowe stale się omija, i znane są nam wypadki, przeciw czemu z tej trybuny stanowczo protestować musimy, że władze skarbowe starają się zupełnie usunąć wpływy i ingerencyę powiatowej Komisyi Szacunkowej lub niektórych jej członków na wymiar podatku przemysłowego, a robi się to rozmyślnie, pomijając zwlaszcza te osoby, które w tych Komisyach bronią interesów podatnika.

Następnie chciałbym zwrócić uwagę na nadużycia innej natury. Mimo że, w art. 3 ustawy, wyraźnie zwolnione są od obowiązku płacenia podatku przemysłowego zakłady, naukowe tak publiczne, jak i prywatne, oraz muzea, galerye, wystawy i warsztaty szkolne, to w ręku naszem znajdują się wezwania płatnicze do warsztatu rękodzielniczego dla młodzieży żeńskiej we Lwowie, w których Izba Skarbowa we Lwowie żąda opłacania podatku przemysłowego od obrotu.

Cały szereg takich nadużyć da się wyliczyć i dla tego należy zmienić i usunąć nietylko drugą część § 119 ustawy o podatku przemysłowym, ale również cały szereg innych postanowień oraz niesprawiedliwości i nadużyć przy ściąganiu tego podatku, niszczących ludność miejską.

W końcu chciałbym zwrócić uwagę na następujące fakty, według ostatniego budżetu w roku bieżącym mielibyśmy wydobyć z Polski sumę 1,300.000.000 fr. złotych, podczas gdy zgodna jest opinia wszystkich znawców naszego życia ekonomicznego i możności podatkowych w Polsce, że maximum, które da się osiągnąć jest 800 milionów złotych. Proszę, aby Wysoki Sejm zgodził się ze mną na to, że nie wolno przeciągać struny, zwłaszcza jeżeli chodzi o ludność miejską, gdyż sposobami dziś praktykowanymi nie tylko nie uzyskamy efektywnych wpływów podatkowych, ale zniszczymy objekty podatkowe i podatników, których rząd nie tylko w r. 1924 ale i w następnych latach będzie potrzebował dla zrównoważenia budżetu Państwa Polskiego.

Będziemy głosowali za odesłaniem przedłożenia rządowego do Komisyi, ale już obecnie wnosimy ostry protest przeciwko praktykom władz skarbowych, które specyalnie w ostatnich czasach niszczą ludność miejską.

Wniosek Koła żydowskiego w sprawie niezależności komisyi szacunkowych dla podatku majątkowego.

W Dzienniku Ustaw z dnia 15 marca 1924 r. Nr. 24 poz. 253 ogłoszono rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 6 marca 1924, wydane w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. w celu wykonania art. 11 do 23 ustawy o podatku majątkowym, zawierające przepisy o organach wymiarowych.

Wedle § 3 powyższego rozporządzenia organizacye zawodowe tak przymusowe, jako też dobrowolne są upoważnione do przedstawienia kandydatów do Komisyi Szacunkowych dla podatku majątkowego, z pośród których ma dopiero wybrać członków tych Komisyi według swego uznania Dyrektor Izby Skarbowej.

Postanowienie to jest sprzeczne z art. 18 ustawy o podatku majątkowym, według którego organizacye zawodowe mają wybrać członków Komisyi Szacunkowych, a Dyrektor Izby Skarbowej ma tych członków zamianować oficyalnie członkami Komisyi Szacunkowych.

Wobec czego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd, by bezwłocznie uchylił § 3 i 4 powyższego 5-ego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, a na miejsce tego wydał rozporządzenie zgodne z § 13 ustawy o podatku majątkowym.

Koło żydowskie w Senacie a ochrona lokatorów.

Opinia senatora Ringla.

Po ukończeniu głosowania w Senacie nad ustawą o ochronie lokatorów, sen. Ringel, przewodniczący Senackiej Komisyi Prawniczej, tak scharakteryzował ustawę uchwaloną przez Senat.

„Koło Żydowskie — starało się, o ile możności, nie dopuścić do pogorszenia projektu przyjętego przez Sejm.

Wystąpiliśmy przeciwko wyjęciu z pod ochrony sklepów i restauracyi w budynkach należących do Państwa i samorządów, wniosek nasz jednak został odrzucony przez „Piasta" „Wyzwolenie" i P. P. S.

Zgłosiliśmy poprawki zmierzające do ochrony straganiarzy, ale senat odrzucił je przeciwko głosom PPS. „Wyzwolenia" i mniejszości narodowych. Było to dla nas niespodzianką, gdyż liczyliśmy na poparcie „Piasta" od którego mieliśmy w tej mierze zapewnienia. Ale „Piast" — mimo że przedstawiciel jego w Komisyi Prawniczej sen. Biały pierwszy poruszył sprawę ochrony straganiarzy, w ostatniej chwili zmienił stanowisko..

Zmiany wprowadzone przez Senat w kilku punktach są wyraźnem pogorszeniem ustawy przyjętej przez Sejm. Jednakże prawicy nie udało się przeprowadzić najgroźniejszej dla lokatorów zmiany i rozciągnięcia swobody umów na małe mieszkania do 4 pokoi.

Działalność Dra Thona w Ameryce.

Dwa zjazdy.

Boston. (Tel. wł.) 17 lutego witała gmina żydowska w Bostonie dra Thona. Cały szereg osobistości, zastępców różnych towarzystw narodowych przybyło, aby powitać przywódcę syońskiego w Polsce, który przybył do Ameryki w podwójnej misyi w sprawie „Keren Hajessod" i hebrajskiej organizacyi „Tarbut" w Polsce. Przez dwa dni odbywał dr Thon cały szereg konferencyi z działaczami w Bostonie, na których wypracowano dokładny plan dla wielkiej kampanii na rzecz Keren Hajessod. W Revne powitał dra Thona burmistrz miasta, który wygłosił entuzyastyczne przemówienie o narodzie i kraju żydowskim. Na uroczystości przybyli także rabini z Bostonu i okolicy, którzy powitali serdecznie dra Thona, zaznaczając, że odwiedziny dra Thona wniosły silne ożywienie do całej pracy.

Działacze hebrajscy w Bostonie urządzili na cześć dra Thona uroczyste przyjęcie. Odbył się masowy mityng przy udziale przeszło 3000 osób. Przewodniczącym mityngu był prof. Natan Isiks z Harwardu. Mowy wygłosili rabiu Gold i inne znane osobistości. Na koniec przemówił dr Thon. Mowa jego wywarła wielkie wrażenie na zebranych.

New Jork (Tel. wł.) 23 marca odbyła się konferencya wschodnich dzielnic New Jorku, na którą zaproszenie wysłali dr Weizman i dr Thon. Dr Thon, który obecnie zajmuje się akcyą na rzecz „Keren Hajessod" ogłasza w prasie amerykańskiej cały szereg artykułów o celach i wielkości „Keren Hajessod". Jeden z artykułów kończy dr Thon: „Każdy Żyd, który składa ofiarę na rzecz Palestyny, na rzecz Keren Hajessod, powinien czuć, że nie jest to tylko ofiara dla czegoś, co dziś istnieje a jutro może przestać istnieć, lecz dla rzeczy wiecznej, z której owoce zbierać będą przyszłe pokolenia. Nie chcę byśmy „wyciągali" od Żyda pieniądze, jeśli on nie wie i nie czuje wielkości naszego zadania. Pragnę by Żyd dawał na Keren Hajessod z tą jasną świadomością, że przez swoją ofiarę przyczynia się do rzeczy wielkiej, wnosi cegiełkę do budowy Palestyny i składa cząstkę do tego świętego dzieła, które syonizm urzeczywistnia..

Konferencya emigracyjna w Genewie.

Genewa. (ŻAT) Konferencya emigracyjna została otwartą przez dyrektora międzynarodowego biura pracy p. Alberta Thomasa. Na konferencyi byli obecni zastępcy żydowskiego dyrektoryum emigracyjnego, którzy postawili cały szereg propozycyi w związku z wszechświatową konferencyą imigracyjną, mającą odbyć się 15 kwietnia w Rzymie. Przedstawiciel żydowski złożył sprawozdanie ze sytuacyi sanitarnej, w jakiej znajdują się emigranci w punktach zbornych. Konferencya postanowiła stworzyć stałą komisyę emigracyjną przy międzynarodowem biurze pracy.

Zwycięstwo syonistów przy wyborach kahalnych na Morawach.

Praga. (ŻAT) Podczas wyborów do żydowskich gmin na Morawach, które odbyły się niedawno otrzymali syoniści przeszło 50 procent mandatów.

O północną granicę Palestyny.

Jerozolima. (ŻAT) Niedawno wyszedł oficyalny komunikat, na mocy którego żydowska kolonia Metula położona na północy Palestyny zostanie włączona do Palestyny. Jeszcze w marcu ub. r. został w tej sprawie zawarty i ratyfikowany układ przez rządy francuski i angielski.

W lipcu ub. r. odwiedził Wysoki komisarz Herbert Samuel w towarzystwie zastępców kolonię Metulę gdzie przyjął go francuski gubernator. W mowie zaznaczył Herbert Samuel, że ludność arabska będzie zadowoloną z władzy angielskiej. Jak wiadomo, zostało wówczas trzech żołnierzy ze świty wielkiego komisarza zastrzelonych.

Znaczenie żyd. kongresu akademickiego

Dziś — wybory!

Warszawa, w marcu.

Dnia 28 kwietnia odbędzie się w Antwerpii Wszechświatowy Kongres Żyd. Młodzieży Akademickiej z udziałem reprezentantów wszystkich prawie państw, których uniwersytety posiadają pośród swych słuchaczy żydowską młodzież akademicką. Organizacya Kongresu była niezmiernie uciążliwą; przezwyciężyć należało szereg trudności natury technicznej, formalnej i materyalnej, obecnie jednak wszystkie przeszkody są usunięte i zwołanie Kongresu jest faktem dokonanym. W najkrótszym czasie odbędą się w poszczególnych państwach wybory delegatów, uprawnionych do wzięcia udziału w zjeździe. U nas, w Polsce termin wyborów wyznaczony został na dzień 25-ty marca br.

Nie należy chyba podkreślać znaczenia kongresu antwerpskiego; znaczenie to zarówno pod względem faktycznym jak i ideowym jest pierwszorzędne. Pod względem faktycznym kongres podejmie obronę interesów zawodowych akademika żydowskiego; napiętnuje prawdopodobnie wobec całego świata kulturalnego wszelkiego rodzaju ograniczenia, a nawet terror stosowany w niektórych krajach względem studentów—Żydów; ureguluje sprawę emigracyi i imigracyi oraz zagadnienie dostarczania pracy, pomocy i opieki nad akademikami Żydami, studyującymi na obczyźnie, zastanowi się nad usystematyzowaniem ogólnej pomocy społecznej i potrzebami poszczególnych organizacyi krajowych etc. etc. Pozatem, a jest to rzeczą pierwszorzędnej doniosłości, kongres zajmie prawdopodobnie stanowisko w sprawie Uniwersytetu Jerozolimskiego w Palestynie.

Pod względem ideowym Kongres stworzy ogólną żyd. reprezentacyę akademicką, stwierdzi łączność i braterstwo między studentami—Żydami wszystkich krajów. Na kongresie uścisną sobie dłonie reprezentanci najwyższej żyd. kultury umysłowej.

W ogólnej symfonii odrodzenia narodowego, kongres antwerpski będzie akordem dźwięcznym i potężnym.

Nam, akademikom-Żydom polskim przypadnie pewno na kongresie rola pierwszorzędna. Reprezentacyą nasza będzie prawdopodobnie dość liczną. Według ordynacyi wyborczej 250 akademików wysyła na kongres jednego delegata. Ponieważ w Związku Żyd. Akad. Inst. Samopomocowych Uczelni Polskich zrzeszonych jest koło 4000 członków, przeto Żyd. Społeczeństwu Akad. w Polsce przypadnie ogółem mniej więcej 15—16 mandatów. Reprezentacya nasza na terenie kongresu przemawiać będzie w imieniu jednego z najliczniejszych zrzeszeń krajowych, wskutek czego głos jej nabierze pierwszorzędnego znaczenia.

Oczywiście, delegacya nasza tylko wtedy potrafi podołać swym obowiązkom i wywiązać się ze swych zadań, jeśli sama stać będzie na odpowiednim poziomie zastosowanym do warunków i europejskiego terenu, na którym delegacyi tej wypadnie rozwijać swą działalność. Skład jej będzie nam musiał dać gwarancyę, iż zadania i prace z któremi się zetknie, nie przerosną jej możliwości. Pozatem winna ona posiadać pewne czysto kulturalne wartości, zdobyć się na zachodnio-europejski rozmach w pracy. No, i oczywiście, reprezentacya nasza musi się składać z ludzi zrośniętych z żyd. akad. pracą organizacyjną, z ludzi, którzy tę pracę znają i w niej się oryentują.

Poza tem wszystkiem występuje jeszcze jeden moment, bodaj, że najdonioślejszy. Reprezentacya nasza winna być reprezentacyą narodową. Tylko ludzie zrośnięci ze społeczeństwem żyd. i pragnący mu przedewszystkiem służyć mogą wejść w jej skład. Innych nie wolno nam wybierać. Nie wolno wybierać ludzi, których ideowe żydostwo podlega jakiejkolwiek wątpliwości, ani też tych, którzy zajmując zasadniczo negatywne stanowisko względem Żyd. Akad. Związku Wszechśw., pojechaliby na Kongres jedynie w celu wypowiedzenia tego swego negatywnego stanowiska, w celu rozbicia kongresu. Nie wolno wybierać tych, którzy poza chęcią pracy dla żyd. społeczności akad. kierują się jakiemiś innemi pozażydowskiemi i pozaakademickiemi motywami. A tacy bodaj że są.

Kongres antwerpski jest faktem na światową modłę zakrojonym — z całą powagą i poczuciem odpowiedzialności należy go też traktować.

Dawid Fajgenberg.

Wybory na kongres w Antwerpii.

Kraków, 25 marca.

Dziś odbywają się wybory na I. kongres akademików Żydów, który odbędzie się z końcem kwietnia w Antwerpii. Prawo wyborcze posiadają wszyscy akademicy, członkowie „Ogniska".

Głosujcie tłumnie na listę „Narodowego Bloku Pracy" (Nr. 1)! Kandydatami naszymi są kol.: Lewkowicz Jakób, Stein Kalman, Wulfson Artur, Salpeter Leib.

Komitet Wyborczy „Narodowego Bloku Pracy"

Zawiadamiamy naszych członków, że reklamowaliśmy ich prawo wyborcze na kongres antwerpski.

Wybory odbędą się dziś we wtorek w lokalu „Ogniska", Zielona 7 od godz. 10 rano do 10 wiecz. Biuro wyborcze listy Nr. 1 jest czynne od godz. 2 pop. w lokalu Stradom 15. I. p. of.

Komitet Wyborczy „Przedświtu".

Działalność ambulatoryum żydowskiego w Krakowie.

Celem Ambulatoryum żydowskiego w Krakowie, jednej z najważniejszych instytucyi humanitarnych w Krakowie jest bezpłatne leczenie ubogich chorych dzielnicy VII i VIII.

Ambulatoryum jest dziełem inicyatywy prywatnej.

Zawdzięcza ono swoje powstanie i byt wysiłkom i środkom wyłącznie żydowskim. Funkcye lekarskie spełniają specyaliści bezpłatnie. Celem instytucyi było i jest, wypełnić bodaj w części lukę z powodu braku szpitala żydowskiego w Krakowie. Dotkliwie odczuwany brak łóżek dla chorych obłożnych zakreśla działalności ambulatoryum naturalne granice. W tych jednak granicach stara się ono się stara, nieograniczać swej czynności do pobieżnej porady, lecz udzielać pomocy możliwie gruntownej i wszechstronnej, także chirurgicznej.

Myśl stworzenia Amb. powstała w r. 1919 w łonie „Organizacyi kobiet żydowskich w Krakowie". Wówczas przez Kraków przesuwały się liczne rzesze reemigrantów żydowskich. Grasowały wśród nich choroby i nędza. W związku z akcyą ratunkową, którą przedsiębrał wówczas dla tych rzesz „Komitet pomocy Żydów polskich", finansowany przez amerykańsko-żydowski Joint (J. D. C.), przychylił się tenże „Komitet" do wybudowania domku na parceli przy ul. Bocheńskiej, odstąpionej życzliwie przez radcę p. Heumana

Niespożytą zasługą „Organizacyi kobiet" było, że wykorzystała ówczesną działalność zasobnego w środki Jointu dla stworzenia pożytecznej instytucyi na gruncie Krakowa. „Organizacya" bowiem dzięki swym staraniom pozyskała rzeczony domek na Ambulatoryum od „Komitetu", którego gorliwość w tej sprawie również należy z wielkiem uznaniem podkreślić. Po uzyskaniu domu „Organizacya" zdobyła przez imprezy dobroczynne środki na urządzenie wewnętrzne. Przystąpili do współpracy zaproszeni lekarze. Przy pomocy subwencyi „Komitetu", a po części i „Kahału" na wydatki bieżące, przy pomocy subsydyów „Sekcyi sanitarnej Jointu" w postaci materyałów opatrunkowych, leków itp. — uruchomiono „Ambulatoryum" we wrześniu 1920 r. w formie czterech oddziałów: a mianowicie 1) chorób wewnętrznych, 2) ch. dziecięcych, 3) ch. skórnych, 4) ch. nosa, gardła i uszu.

Po blisko dwuletniem istnieniu rozszerzono ambulatoryum o oddział chirurgiczny.

Podstawy materyalne instytucyi stopniowo zmieniły się zupełnie: Joint zwinął swe agendy. Skromna subwencya Kahału stopniała wskutek dewaluacyi, a od dłuższego czasu cofnięto ją całkowicie. Przy rosnącej zastraszająco drożyźnie, ambulatoryum w lecie 922 stało materyalnie przed upadkiem. Wówczas Wydział zorganizował po raz pierwszy zbiórkę na większą skalę i okazało się, że instytucya ta może liczyć na pomoc obywatelstwa krakowskiego. Poszczególni obywatele nie szczędzili nawet hojnych darów, dzięki którym instytucya rozwinęła się, zwiększyła frekwencyę chorych, pomnożyła aparat i instrumentaryum, co jest szczególnie ważnem dla działów operacyjnych tj. chirurgicznego i uszno-gardlanego. Mogła ona w ten sposób znacznie zwiększyć wydatność udzielanej pomocy.

Od tego czasu samoopodatkowanie Żydów krakowskich obok chwalebnego poparcia ze strony ameryk. „Czerw. Krzyża" w Warszawie — jest materyalną podstawą bytu ambulatoryum.

Działalność ambulatoryum w liczbach przedstawia się jak następuje:

rok:	ilość chorych leczonych:	miesięcznie:
1920 (od września)	1.138	284
1921	10.079	916
1922	11.699	1.063
1923	13.630	1.209

Stosunek procentowy leczonych w poszczególnych oddziałach przedstawia się w r. 1923 następująco: chirurgia (wraz z opatrunkami) 36,4%, chor. dzieci 23%, chor. wewnętrzne 16,1%, chor. uszu, gardła i nosa 17,2%, chor. skóry 7,3%. Zabiegów operacyjnych wykonano w r. 1923: 229, z tego na chirurgii (wraz z zabiegami ortopedycznymi) 162, na oddz. uszno-gardlanym 67. W roku bieżącym praca rozwija się pomyślnie, liczba leczonych chorych wzrasta; gotowość z jaką publiczność spieszy ambulatoryum z materyalną pomocą jest znakiem jego popularności, pożyteczności i żywotności.

Należy się spodziewać, że ofiarność społeczeństwa żydowskiego wesprze bezinteresowne wysiłki lekarzy i zapewni instytucyi tej owocną, od trosk materyalnych wolną, nieprzerwaną działalność w interesie najuboższej ludności, która pomocy tej trwale potrzebuje.

ALFRED KERR.

Pewien pan.

Przyjechał do Berlina pewien pan.

Nic w tem narazie dziwnego.

Tylu panów przyjeżdża codziennie do Berlina! Tylu różnych, najróżniejszych panów!..

Ale pan, o którym mowa nie był zwykłym panem. Nie był panem jak inni, którzy przyjeżdżali i odjeżdżali bez powodu i bez celu.

Wszyscy panowie mieszkali w hotelu i nie wychodzili na miasto, tylko spali a pan, o którym mowa nie mieszkał w żadnym hotelu tylko cały dzień spacerował po mieście.

Berlin jest bardzo ładnem miastem.

Berlin wygląda po europejsku.

Berlin kipi, Berlin wre, Berlin tańczy, krzyczy i tarza się jak pies.

I otóż zdarzył się fakt następujący:

Pan, o którym mowa, szedł sobie ulicą i oglądał wystawy sklepowe.

W Berlinie są bardzo ładne wystawy sklepowe.

Tak się jakoś złożyło, że przed nim szła młoda kobieta z dzieckiem.

Była ładna, ale pan nie zwrócił na nią uwagi.

W pewnej chwili, gdy przechodzili przez most, dziecko przechyliło się niebacznie poza baryerę i wpadło do wody.

Matka krzyknęła głośno i gotowa była do skoku. Na moście powstał wielki gwar, ludzie zbiegli się ze wszystkich stron wołano o pomoc, dzwoniono po pogotowie ratunkowe...

— Moje dziecko!... Moje dziecko!...

Pan w pierwszej chwili nie stracił przytomności, wyjął notesik i ołówek, zbliżył się do nieszczęśliwej matki i zapytał łaskawie:

— Pani nazwisko...

Kobieta nie słyszała, co do niej mówiono. Rozpaczliwym wzrokiem patrzała na zebranych przechodniów i ze łzami w oczach błagała:

— Ratujcie!... Ratujcie moje dziecko!

A pan ciągle powtarzał swoje:

— Pani nazwisko i adres?...

Nie słyszała go. Ktoś rzucił się do wody.

Po chwili dziecko było już na moście.

Matka przycisnęła je mocno do piersi i zalewając się łzami radości powtarzała:

— Kochanie moje... Moje drogie maleństwo... Dziecko moje...

A pan nie odstępował:

— Może mi pani podać swój adres i nazwisko?...

Nie zwróciła nań uwagi, wsiadła do dorożki i pojechała.

Nazajutrz w gazecie opisany był wypadek na moście, przyczem wskazany był adres i nazwisko matki.

Pan udał się natychmiast pod wskazanym adresem.

Gdy wszedł do pokoju hotelowego zastał młodą kobietę, czytającą gazetę przy oknie.

Przedstawił się.

— Byłem wczoraj na moście w czasie wypadku z pani córeczką... Jestem bardzo szczęśliwy, że wszystko skończyło się tak dobrze... W chwili jednak, gdy dziecko wpadło do wody — usłyszałem pani krzyk... I przyszło mi na myśl, że pani z takim głosem może zrobić karyerę... Ponieważ jestem dyrektorem opery paryskiej, osmielam się zaangażować panią na sezon bieżący...

Podpisano kontrakt i sprawa została pomyślnie załatwiona.

Przegląd prasy.

„Piłsudskitis". — Wraża piana p. Nowaczyńskiego. P. Rawita Gawroński -- przyjaciel Żydów.

Kraków, 24 marca.

(m) Prasa prawicowa o endeckiem zabarwieniu dostała nowego napadu szału na punkcie marszałka Piłsudskiego. Niestety patologia zajmuje się opisem chorób umysłowych pojedyńczych jednostek, a dziedzina masowego obłędu jest dziedziną zaniedbaną przez psychiatryę. Choroba „Piłsudskitis" jest w Polsce dość rozpowszechniona. Objawy jej szał, wściekłość, insynuacye i — ryk. Dotknięte tą chorobą osobniki miotają się jakby oparzone gorącą wodą, tańczą upiorną sarabandę nienawiści, połykają całe zdania i wypluwają — sieczkę.

Zdawało się, że się „opinia" trochę uspokoiła. Ale Piłsudski „sprowokował" tę opętaną publicystykę do nowego ataku szału. Wre więc i kipi w prasie endeckiej, a obelgi rzucane pod adresem Piłsudskiego przekraczają nawet i tę miarę wytrzymałości, do której nas te ciągłe wycieczki już przyzwyczaiły. Cóż takiego się stało?

Oto marszałek Piłsudski na procesie por. Błońskiego powiedział: „Nie mogłem służyć w wojsku ze względu na stosunek niektórych panów będących w rządzie do sprawy zamordowania prezydenta mego przyjaciela". Słowa te, oczywiście przekręcone tendencyjnie rozpętały istną burzę. Rozpoczyna taniec wytworny p. Stroński, pisząc w „Rzeczypospolitej" na naczelnem miejscu:

> A zarzut jest tak potworny, że teraz pozostaje tylko albo pełna odpowiedzialność, albo pełna niepoczytalność, bo na igranie między jednem a drugiem takiemi potwornościami w państwie praworządnem miejsca niema.

Rozumie się, że pocieszny „gamoń" publicystyki p. Nowaczyński w oficynach tejże samej „Rzeczypospolitej" nie nakłada sobie wcale hamulca i pisze w ten oto sposób.

> Staje się przed otchłanią, otchłanią ciemnej duszy ludzkiej, przed otchłanią, w którą promienie światła rzucał tylko geniusz Dostojewskiego. Żaden inny. Tylko autor „Biesów". W tem jest coś tak straszliwego, coś tak potwornego, coś tak niespodziewanego w swej ohydzie, że w odrętwieniu, po nieprzespanej z obrzydzenia nocy, człowiek zaczyna i sobie samemu stawiać pytania: a co będzie, jeżeli się okaże, że może i ty twojem pisaniem doprowadziłeś go do takiego upadku? do takiego poniżenia, do takiej niegodziwości, dla której słów brak, a w głowie mącić się zaczyna!

P. Nowaczyński zupełnie niepotrzebnie się niepokoi, gdyż samo zestawienie nazwisk „Piłsudski—Nowaczyński" mówi tak wymownie o kabotyństwie naszego najmilszego pamflecisty, że tego rodzaju wyrzuty sumienia uważać można tylko za wybryk dobrego humoru.

Jeżeli już mowa o humorystyce, nie można pominąć próby bagatelizowania osoby pierwszego Naczelnika Państwa ze strony „Gazety Porannej", która w ten sposób charakteryzuje Piłsudskiego:

> Jakiś oficer złożył raport, że zwierzchnik jego polecił mu śledzić jednego z b. wyższych wojskowych, który wszedł do wojska z konspiracyi politycznej i po wyjściu z wojska nie przestał być politykiem.

„B. wyższy wojskowy" musi być jednak bardzo groźnym przeciwnikiem, skoro „Gazeta Warszawska" odgraża się, że:

> Zeznania p. Piłsudskiego stały się objawem ostrzegawczym. Postawiły one przed oczami opinii publicznej osobę jego w pełnem świetle, ujawniły dosadnie — jakiem niebezpieczeństwem jest udział jego w życiu publicznem wogóle, a w życiu politycznem Polski w szczególności.
>
> Wczorajszem swojem wystąpieniem w Wojskowym Sądzie Okręgowym warszawskim p. Piłsudski wydał sam wyrok na siebie — postawił się poza nawiasem życia publicznego w Polsce.

Na tę pogróżkę odpowiada „Kuryer Poranny" organ starobelwederski, pytając się, w jaki sposób ma się zamiar postawić Piłsudskiego po za nawias życia publicznego:

> W furyach tych napastują jak zwykle dziko i obłędnie najszlachetniejszego obywatela narodu, udając, że mają go jeszcze nadzieję „postawić poza nawiasem życia publicznego w Polsce". Miejmy ufność, że nie mają przytem na myśli „sposobu", zastosowanego do Gabryela Narutowicza. Inne sposoby „działań" w tym kierunku należą oczywiście już dzisiaj tylko do gatunku rozweselającej humorystyki politycznej.

Ale chcemy zakończyć ten niemiły bądź co bądź przegląd prasy jakimś wesołym kawałem. Gdy się przegląda prasę z 2 dni, jest się rzeczywiście w kłopocie, który „kawał" zaprezentować. Embarras des richesses! Po długim namyśle zdecydowałem się przedstawić naszym czytelnikom nowego przyjaciela Żydów w osobie p. Rawity-Gawrońskiego, „morowego" historyka i „specyalisty" od spraw ukraińskich. Pan ten pyta się w „Kuryerze Poznańskim", co należy czynić z Żydami? I dochodzi do tego wniosku, że należy ich wysiedlić na Krym. Ale postępuje bardzo sprytnie, bo stara się Żydów przekonać, że emigracya na Krym leży w ich własnym interesie, bo:

> Polityka naszych polskich Żydów nie jest ani poważną, ani roztropną, ani pożyteczną dla nich. Wynika ona z podjudzeń fanatyków żydowskich o barwie nacyonalistycznej i z intryg zakulisowych żydowskich potentatów finansowych. Jednym zdaje się, że w obrębie państwa polskiego można stworzyć jakieś państewko quasi- żydowskie. Nie przyznają się do tego głośno, bo to byłoby zbyt niepolitycznie, ale wyzyskują dla tego celu odłamy narodowe tak mało dojrzałe i tak mało oryentujące się jak Białorusini i Rusini. To zaostrza walkę i wzmacnia żywioły opozycyjne, ale pożytku żadnej stronie nie przynosi, bo wszelkie wymuszanie, bez względu na sposoby i metody nie jest zgoła polityką, a hałaśliwość pretensyi może zadowolnić tylko najmniej wybrednych ludzi.

„Gawronie" te syreny pójdą na marne. Szkoda, że czegoś innego nie wymyślił, ale czekajmy cierpliwie, jutro przyniesie nam nowe „rozwiązanie sprawy żydowskiej w Polsce". Jeżeli się bowiem pomija konstytucyę i demokracyę, — idzie się po linii pochyłej waryactwa.

KRONIKA.

Kraków, 25 marca.

Akademia ku czci marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę w południe w szczelnie wypełnionej sali Starego Teatru odbyła się akademia ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego z okazyi jego imienin. Akademię zagaił prof. B. Pochmarski, wyjaśniając w gorących słowach powody, dla których imieniny marszałka Piłsudskiego winny być uroczyście obchodzone i złożył marsz. Piłsudskiemu imieniem Związku Legionistów i Związku strzeleckiego życzenia. Następnie poseł Miedziński omówił zasługi marsz. Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski. Akademię uzupełniły produkcye chóru „Lutni robotniczej" oraz deklamacye artystów teatru im. Słowackiego p. Buczyńskiej i Białkowskiego. W końcu prof. Tomaszkiewicz odczytał adres do marszałka, wyrażający Mu gorące życzenia.

—o-o—

Z pobytu posła Posta w Krakowie.

W niedzielę dn. 23 bm. przedp. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przyjmowała w swoich salach przy udziale wielu radców posła austryackiego w Warszawie p. Posta i konsula austryackiego w Krakowie p. Schwimmera. Prezes p. Epstein przywitał gości przemową, w której omówił długie, przyjazne stosunki handlowe między Republiką austryacką a polską i wyraził nadzieję korzystnego dalszego ich rozwoju. Poseł Post podziękował za gościnne przyjęcie w Krakowie i w imieniu swego rządu życzył pomyślnego zacieśnienia się kontaktu gospodarczego obu Republik. R. p. Spira przypomniał przy tej sposobności p. Postowi interwencyę z r. 1920 w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie ówczesnych utrudnień paszportowych i przesyłek towarowych, które faktycznie natychmiast zostały usunięte, zwrócił uwagę na to, aby towary zagraniczne, które idą do Polski „transit" przez Wiedeń również miały ulgi celne przez wystawienie świadectw pochodzenia i wskazał na trudności graniczne, czynione przez spedytorów, wskutek czego towary przychodzą z znacznem opóźnieniem; byłoby pożądanem aby przesyłki kolejowe były w Austryi plombowane i wprost do Polski koleją odsyłane. Na koniec zaznaczył p. Spira, że pociągi pospieszne z Krakowa do Wiednia i z powrotem kursują w nieodpowiedniej porze, gdyż jeden tylko pociąg posp. odchodzi z Krakowa i to o 2 godz. w nocy. P. r. dr Mahler poparł powyższe uwagi, szczególnie tyczące się przesyłek towarowych z Wiednia.

P. minister Post przedstawiony różnym radcom zapewniał, że będzie interweniował u swoich władz celem usunięcia różnych trudności, które leżą na drodze korzystnego rozwoju gospodarczego obu Republik.

—o-o—

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się we czwartek 27 bm. o zwykłej porze.

—o-o—

— **SKLEPY W DNIU DZISIEJSZYM** mogą być otwarte według informacyi stowarzyszeń kupieckich.

— **RADA PARTYJNA ORGANIZACYI SYONSKIEJ** na zach. Małopolskę odbyła się w ubiegłą niedzielę przy licznym udziale delegatów. Sprawozdanie z obrad zamieścimy z braku miejsca w następnym numerze.

— **ROCZNICA PRZYSIĘGI KOSCIUSZKI.** Wczoraj, jako w 130 rocznicę przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim złożono na kamieniu pamiątkowym wieniec z białych kwiatów.

— **PROJEKT BUDŻETU GMINY M. KRAKOWA NA ROK 1924** został już opracowany we wszystkich działach, tak dochodowych jak i rozchodowych, i jest obecnie rozpatrywany przez prezydyum miasta. Budżet zamyka się znacznym niedoborem, jednak prezydyum przygotowuje wnioski o utworzenie nowych źródeł dochodowych, któreby pokryły niedobór budżetu. W pierwszych dniach kwietnia odbędzie się posiedzenie Rady miasta, na którem prez. Federowicz przedstawi sytuacyę gospodarczą gminy.

Wiosenne roztopy i wezbranie rzek.

Wysoki stan Wisły pod Krakowem. — Dwa mosty na Dunajcu zagrożone.

Nagłe ocieplenie temperatury wywołało nowe topnienie śniegu w górach i co za tem idzie, gwałtowne wezbranie Wisły i jej dopływów. Stan wody na Wiśle w ciągu ostatnich dwóch dni podniósł się o przeszło 2 metry i wynosił już wczoraj pod Krakowem + 0.50, tj. 2.65 ponad stan normalny. Również w innych punktach zanotowano znaczny przyrost wody na Wiśle.

Wisła pod Krakowem płynie wartko, unosząc na mętnych falach odłamki topniejącej kry. Woda sięga już niemal brzegów niższego bulwaru. Niebezpieczeństwa powodzi na razie dla Krakowa nie ma, natomiast okolica jest zagrożona.

* * *

O sytuacyi na prowincyi otrzymaliśmy następujący biuletyn:

Soła—Żywiec. Stan 310 czyli 49 cm. ponad stan norm. W porównaniu z dniem poprzednim (było 318) woda opadła o 8 cm.

Soła—Oświęcim. Stan 0.82 czyli 123 cm. ponad stan norm., w porównaniu z dniem poprzednim (było 0.85) woda opadła o 3 cm.

Dunajec—Nowy Sącz. Lód z Popradu od Muszyny w dół spłynął, zabierając zator koło Zabełcza. Stan wody 183 czyli 79 cm. ponad stan norm. w porównaniu z dniem poprzednim (było 135 cm) powierzchnia wody podniosła się o 48 cm.

Dunajec—Zgłobice. Zator rano ruszył, zabrał 3 przęsła mostu drewnianego na gościńcu państw. między Tarnowem a Wojniczem. Most kolejowy pod Bogumiłowicami jest w niebezpieczeństwie.

Gmina m. Krakowa zaciąga pożyczkę zagraniczną na inwestycye.

Jak się dowiadujemy prezydyum m. Krakowa weszło w kontakt z zagranicznemi instytucyami finansowemi celem uzyskania większej pożyczki na cele inwestycyi gminnych. W pierwszym rzędzie chodzi o fundusze na rozszerzenie sieci tramwajowej oraz na gruntowną naprawę wszystkich ulic w mieście. Warunki jednej z oferowanych pożyczek nie są zbyt ciężkie. Pożyczka ma być zabezpieczona majątkiem gminy oraz udziałem w dochodach z przedsiębiorstw użyteczności publicznej, które gmina uruchomi za uzyskaną pożyczkę. Ostateczna umowa co do pożyczki będzie zawarta po uchwaleniu budżetu gminy na rok 1924.

— OSPA W KRAKOWIE, która ostatnio zaczęła przybierać na sile, obecnie już zanika. Miejski urząd zdrowia, notuje tylko sporadyczne wypadki zasłabnięcia na tę straszną chorobę. Również, jak słychać, ilość wypadków ospy w powiatach sąsiadujących z Krakowem, w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyła.

— POSIEDZENIE KOMISYI CENNIKOWEJ, które w ubiegłą sobotę nie doszło do skutku, odbędzie się jutro, tj. we środę w magistracie krakowskim. Omawiana będzie sytuacya aprowizacyjna oraz kontrola kalkulacyi cen mięsa i pieczywa.

— HALA TARGOWA NA MIĘSO. Wydział targowy magistratu krakowskiego przystępuje do zwijania jatek na placu Słowiańskim i udzieli handlarzom mięsa koncesyi na wybudowanie wielkiej hali targowej, również na tym placu, gdzie mieszczą się dotychczasowi handlarze mięsem.

— WOLNE SKŁADY CUKRU. Gmina miasta Krakowa prowadzić będzie w swoim zarządzie wolne składy cukru na Warszawskiem. Magazyny mieścić będą stale około 10 wagonów cukru, zarówno grysikowego, jak i kostkowego z cukrowni poznańskich.

— NIE BĘDZIE DRUGIEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ. Wobec ogłoszonego przez intendaturę krakowską przetargu na piekarnię wojskową w Podgórzu, prezydyum m. Krakowa postanowiło nie uczestniczyć w przetargu. Wobec tego piekarnię wydzierżawią prawdopodobnie prywatni przedsiębiorcy.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Długą, gdzie wdowa po urzędniku państw. M. P., licząca lat 67 zaczadziła się śmiertelnie gazem świetlnym. Desperatka popełniła samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.

Z SALI SĄDOWEJ.

O szpiegostwo.

Wczoraj rozpoczęła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym dwudniowa rozprawa przeciw 7 osobom, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa. Z powodu wielkiej ilości oskarżonych i świadków rozprawa odbywa się na wielkiej sali sądów przysięgłych. Przewodniczy sso. dr Kaczmarski, wotują sso. Federowicz i sso. Lizak, oskarża prok. Sozański.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Samuel Picker (lat 28) stolarz, Jakób Scharf false Pinkas (lat 35), Chaim Schapira (lat 38) piekarz, Izrael false Leon Königsberg, false Mahler, false Tepper (lat 28) pomocnik handlowy, Leon Holzer (lat 21) pieczątkarz, Golda false Genia Spalzner (lat 20) krawczyni i Jetti Pickerówna (lat 25), modniarka. Mężczyźni obwinieni są o zbrodnię szpiegostwa z par. 67 uk., uprawianego na rzecz Rosyi sowieckiej przez śledzenie urządzeń, dotyczących siły zbrojnej państwa polskiego, zaś kobiety obwinione są o współwinę w zbrodni szpiegostwa.

Na wstępie wczorajszej rozprawy prokurator postawił wniosek o tajność całej rozprawy, co trybunał uchwalił. Dopuszczono tylko dziennikarzy. Jako rzeczoznawcy wojskowi biorą udział w rozprawie kap. Gliwa i por. Żyborski.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i przesłuchaniu oskarżonych, którzy przeważnie przyznają się do winy, rozprawę odroczono do środy, godz. 9-tej rano.

Echa strejku generalnego w Krakowie.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, pod przewodnictwem sso. Hubaczka rozpoczęła się rozprawa przeciw Józefowi Trębaczowi, Józefowi Waukemu, Stanisławowi Gondkowi, Stanisławowi Frycowi i Stefanowi Frischowi, maszynistom elektrowni miejskiej w Krakowie. Według aktu oskarżenia Trębacz, Wauke i Gondek dnia 7 listopada ub. r. chcieli zmusić maszynistę Kaspra Bieńczyckiego do porzucenia służby, zaznaczając, że „partya już ma Bieńczyckiego fotografię i ani się spodzieje, kiedy będzie stracony“. Dali mu ultimatum do 10 dni, w ciągu których ma się wynieść z elektrowni, gdyż po upływie tego czasu „wyniosą go w worku na popielisko, a tam niewiadomo co się z nim stanie“. Również trzej wyżej wymienieni mieli dnia 5 listopada ub. r. samowolnie i bez uprzedniego zawiadomienia dyrektora elektrowni miejskiej zastanowić ruch w tejże elektrowni. Nadto Trębacz oskarżony jest o przeszkadzanie w pracy funkcyonaryuszom elektrowni w dniach od 5—7 listopada podczas strejku generalnego. Fryc i Frisch wedle aktu oskarżenia pobili dnia 14 sierpnia u. r. Ludwika Mikulskiego, przyczem tenże odniósł ciężkie uszkodzenia ciała przez złamanie lewego podudzia. Trębacz i Wauke również tego samego dnia poturbowali Mikulskiego. Wszyscy są oskarżeni o zbrodnię gwałtu publ. z par. 986 ustawy karnej, oraz o ciężkie uszkodzenie ciała.

Na wczorajszej rozprawie po odczytaniu aktu oskarżenia i przesłuchania obwinionych, obrońcy postawili wniosek o zawezwanie do rozprawy nowych świadków. Trybunał przychylił się do tego wniosku i odroczył rozprawę. Bronili adw. dr Heski i dr. Rosenzweig.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek pop.: „Sen nocy letniej“, wiecz. „Podatek majątkowy“.

Środa pop.: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem „Świerszcz za kominem“.

TEATR BAGATELA.

Wtorek pop.: „Dziesięć minut w samochodzie“, wiecz. „Przyjaciółka pana ministra“.

OPERETKA

Wtorek pop.: „Bajadera“, wiecz. „Frasquita“.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Niewolnica miłości“.
REDUTA: „Czarna gwiazda“.
WARSZAWA: „Dwie dziewczynki Paryża“.

ZE SPORTU.

CRACOVIA—SCHOENEBERGER F. C. KICKERS (Berlin) 7:3 (2:1).

Pomimo błotnistego terenu zaprezentowała Cracovia licznie zgromadzonym widzom grę bardzo ładną. Szczególnie napad przedstawił się bardzo korzystnie, tak pod względem kombinacyi jak i „ciągu na bramkę“. Szwankowały natomiast mocno „tyły“ wskutek braku zgrania między bramkarzem a obroną, co też w dwu wypadkach goście zdołali wykorzystać. Piękną grą wyróżnili się w Cracovii zwłaszcza Szperling i Synowiec.

Klub berliński, zajmujący u siebie poczesne stanowisko, wykazał wszystkie typowe cechy drużyn niemieckich i to zarówno dodatnie — dobry bieg, ruchliwość, gra głową — jak i ujemne — nieumiejętność krótkiego i dokładnego podawania. Przytem goście wyraźnie nie mogli się zoryentować w uprawianej przez Cracovię grze „jednobackowej“. Znaczne zwycięstwo gospodarzy odpowiadało stosunkowi sił, choć powiększył je może trochę błotnisty grunt, do którego łatwiej dostosowała się Cracovia.

P. Molkner sędziował bez zarzutu.

Z ubolewaniem podnieść należy, że zarząd Cracovii nie postarał się o uporządkowanie dostępu do boiska. Publiczność musiała skutkiem tego brnąć w błocie aż po kostki.

* * *

Warszawa. Zawody piłki nożnej między Legią a Warszawianką zakończyły się zwycięstwem Legii w stosunku 3:1 (1:0).

Match piłki nożnej między warszawską „Polonią“ a katowicką „Dianą“, skończył się rezultatem na korzyść Polonii 4:1 (3:0). Grę utrudniał grząski teren.

Onegdaj odbył się chód naokoło Warszawy, w którym brało udział kilkudziesięciu zawodników na przestrzeni 12 kilometrów. Pierwszy przybył do mety Szelestowicz z Polonii w czasie 1 godź. 8 min. i 1 sek. Drugi Pusiakiewicz, sierżant ze szkoły podchorążych.

Praga. Sparta—Amatorzy z Wiednia 1:1 (1:1). Po 20 minutach gry w drugiej połowie sędzia przerwał zawody z powodu konfliktu z graczami, po 10-minutowej przerwie wyznaczono nowego sędziego, poczem skończono zawody normalnie S. K. Slaria—Fürst Vienna 5:2 (2:1).

Z KRAJU.

Chciała być młodszą o 3 lata.

Sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego O. Zaborowskiego rozpatrywał sprawę przeciwko Ninie Rozenblum, oskarżonej o to, że dnia 26 czerwca 1923 r. zgłosiła się do V komisaryatu P. P. w Łodzi, celem zameldowania się.

Przy sprawdzaniu jej dowodu osobistego zauważył posterunkowy Marcin Grudzień, że ostatnia cyfra roku urodzenia jest przerobiona, a mianowicie „4“ na „7“.

Na zasadzie powyższych danych urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi oskarża Ninę Rozenblum, 29, o to, że przerobiła rok urodzenia 1894 na 1897 i tak przerobiony dokument użyła jako autentyczny, przedstawiając go władzom policyjnym.

Prokurator Jan Skabiczewski, wskazując na fałszerstwo prawnego dokumentu, domagał się ukarania.

Sąd skazał Ninę Rozenblum na 1 miesiąc aresztu i karę zawiesił na 3 lata.

Niech to będzie przykładem dla naszych pięknych pań tak wstydliwie przyznających się do prawdziwego swego wieku.

Przegląd gospodarczy.

FINANSE

ZMIANA ART. 92 STATUTU BANKU POLSKIEGO. W Nrze 27 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie brzmienia ust. 1-go art. 92 statutu Banku Polskiego. Rozporządzenie to nabrało mocy obowiązującej z dniem 21 bm.

Ust. 1 art. 92 Banku Polskiego w dawnem brzmieniu opiewał, że Bank Polski rozpocząć może swą działalność dopiero wtedy, gdy będzie wpłacony cały kapitał zakładowy Banku, według zaś nowego brzmienia tego artykułu wystarcza, jeżeli będzie wpłacone do PKKP 50 procent tego kapitału, byle tylko cały kapitał był subskrybowany.

Jak wiadomo, na mocy tego rozporządzenia Minister skarbu ustalił, że zapisujący się na 25 akcyj i wyżej muszą do dnia 31-go marca uiścić 40 procent subsrybowanej sumy, a dalsze zaś 60 procent w ciągu trzech miesięcy do 1-go lipca po 20 proc. miesięcznie z oprocentowaniem w stosunku 1 do 100 miesięcznie.

HANDEL

OTWARCIE GRANIC DLA EKSPORTU ZBOŻA Jak nas informują, w związku z niedawnemi uchwałami sejmu w sprawie polityki eksportowej produktów rolnych, w sferach rządowych przewidywane jest otworzenie granic państwa od sierpnia rb. Chodzi w tym wypadku o to, aby moment otwarcia eksportu nastąpił po żniwach, gdy wyniki zbiorów będą już wiadome.

ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU WĘGLA DĄBROWIECKIEGO. Ze względu na sytuacyę finansową na rynku niemieckim oraz ze względu na politykę gospodarczą Czechów, eksport węgla dąbrowieckiego zmalał do minimum.

WYWÓZ MANUFAKTURY BIELSKIEJ DO ROSYI SOWIECKIEJ. W Bielsku powstała z inicyatywy „Industrie" nowa kompania handlowa polsko-sowiecka „Polrus", na czele której stanął wybitny przemysłowiec Edward Zibzer. Kontrakt handlowy został już nawiązany i prace przygotowawcze do eksportu są w toku. Tymczasem bielskie towary są rozchwytywane przez grosistów małopolskich z nad granicy rosyjskiej i „dziurami" wysuwany jest bez opłat celnych i kontroli państwowej na Ukrainę, Kaukaz, do Persyi. Regulowanie handlem przez oficyalne czynniki handlowe należy powitać z zadowoleniem, gdyż tak skarb jak i przemysł polski odniesie z tego pożądane korzyści.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ Z DANIĄ. Dziś dn. 22 bm. podpisany został traktat handlowy Polski z Danią.

CŁO OD POMARAŃCZ. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć p. Prezydentowi Rzplitej projekt rozporządzenia, zmieniającego stawkę celną od pomarańcz i mandarynek świeżych na 17 fr. zł. od 100 klg.

KOMUNIKACYA

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ. Ministerstwo kolei wystąpiło z wnioskiem podwyższenia taryfy towarowej od 25 proc. do 30 procent, począwszy od 1 kwietnia bież. roku.

Konieczność tej podwyżki motywuje ministerstwo tem, że dochody kolei w miesiącach styczniu i lutym br. dały o 63.1 milionów złotych polskich mniej, niż przewidywano w budżecie na rok 1924, i że deficyt w miesiącu marcu wyniesie stosunkowo tyleż.

Podniesienie taryfy projektuje ministerstwo w ten sposób, że nastąpi przesunięcie klas taryfowych o jedną klasę wzwyż czyli, że towary klasy X opłacać będą taryfę klasy XI, towary klasy IX taryfę klasy X itd.

Możliwe przy tem przesunięcie obciążenie taryfowe dla niektórych towarów ponad równię przedwojenną, ministerstwo kolei usprawiedliwia przekroczeniem tej równi przez niektóre artykuły koniecznej potrzeby, jak węgiel, żelazo, smary.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 25 marca.

Dla akcyj tendencyą niejednolita, naogół utrzymana.

Po giełdzie zwyżkowało silniej Jaworzno z uwagi na zatwierdzenie emisyi. Robiono: Jaworzno lir. 132.000—138.000 (a 25 sztuk 125.000—128.000), Gazy zachodnie 32.500 płacono, Len 5000—5200, Lokomotywy 2400—2450, Nafta Krosno 2900—3000, Gloria 1200, Industria 1500, Nobel 7250 płacono.

Waluty w obrotach bankowych: N. Jork 9.340—9.330, Londyn 40.050, Paryż 530—525, Zurych 1.614, Wiedeń 132½—132¼, Praga 270.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	24 III.	21 III.
Polski Bank Przem. I-VIII	2125—2100	2085—2100
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2350	—
Ziemski Bank Kredyt.	725—640	675
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	500—450	500—510
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	24600	—
Polskie Tow. handl.	1650—1575	1675
Handl. Sp. akc. „Impex"	105—100	105
„Pharma" Mag. Jawornicki	2725—2700	2600—2800
Tow. han. Bracia Rolniccy	475—450	475
„Polski Gleb"	—	625—650
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	—	440—450
Warsz.Tow.Trans.i Żeglug	—	—
Zieleniewski I—IV	46100-45200	46900-47060
H.Cegielski, Poznań	2700—2600	2650—2700
Parowozy I-III.	1800—1775	—
„Autometer" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	2825—2750	2850
Zakłady amunic. „Pocisk"	5500	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	73000-74250	73000-73500
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	22500-21250	23600-25250
„Tepege" Tow. dla prz. ger.	10000—9400	10300-10550
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2425—2350	2400—2425
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	2150	2160
„Oikes" T. A.	—	17000
„Strug" Przem. drzewny I.	6400—6350	6309
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	775	—
Syndykat koszyk. Kraków	750—725	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	16400
„Azot" I—IV.	2050—1950	2050
„Agrochemia"	—	2600
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	7400—7150	7500—7600
Fabr. cukru w Chodorowie	22700-22500	22002-23000
Cukrownia Chybie I.	32000	3300 ex
A. Piasecki	3350—3250	3300
Fabr. porcel. w Ćmielowie	3200—3000	3275—3325
Elektr. w Sierszy I-IV	1450—1400	1350—1425
Z. W. Niemojewski	2250	2600—2550
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 24 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,360.000, frank złoty w kupnie 1,800.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 15000—15025—15000. milionówka 1000—900—950. pożyczka dolarowa 5635—5650.

Czek: Belgia tranz. 410000—403000 Berlin tranz. ——— Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3433½—3437, Londyn tranz. 40,150.000—39,850.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 515000—508000, Praga tranz. 171050—264000, Szwajcarya tranzakcya 1615000—1606000, Wiedeń tranz. 132·10—131·00, Włochy tranz. 404800—402150.

Warszawa 24 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2100—2050—2100, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 23450—22500, Puls 1750—1700—1725, Wildt ————————, Cukier Warszawa 17750—18400—18000, Cegielski 2675—2550—2675, Ursus 5000—4500—5000, Parowozy 1900—1800—1900, Zawiercie 235000, Żegluga 875—910, Polska nafta 2450—2250, Siła i Światło 2720—2650—2675, Ćmielów 3600—3475—3500, Starachowice 16500—16600—16100, Pocisk 5650, Zieleniewski ——————————————, Żyrardów 1790000—1805000—1800000, Chodorów ———, Trzebinia 3000—2900.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 24 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26250 Zagrzeb i Belgrad 873 Berlin 15.80 (za bilion) Bruksela 3169, Budapeszt 091, Bukareszt 367, Chrystiania 9630, Kopenhaga 11130, Londyn 304.700, Madryt 9230, Medyolan 3064, Nowy Jork 70935, Paryż 4017, Praga 2059, Sofia 506 Sztokholm 18720 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12255, Dolary 70860, Belgijskie 3120, duńskie 11100, marka niemiecka 15.30, angielskie 302.900, francuskie 4010, holenderskie 26060, włoskie 3055, jugosłowiańskie 869, norweskie 9610, polskie 75—85, rumuńskie 355, szwedzkie 18510, szwajcarskie 12240, hiszpańskie 9110, czeskie 2037, węgierskie 081.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 24 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 155.36 Buenos Aires —.— Bruksela 18.53, Chrystiania 57.75 Kopenhaga 66.89 Sztokholm 110.92 Helsingfors —.— Włochy 18.25 Londyn —.— Nowy York —— Paryż 23.54 Szwajcarya 72.62 Hiszpania 54.11 Japonia 17.75 Belgrad 5.48 Rio de Janeiro 470 Wiedeń —— Praga —— Budapeszt 6.38 Sofia 310.

AKCYE POLSKIE. Zieleniewski 316, Apollo 780 Silesia 48, Fanto 2400, gal. Karpaty 320.100, Galicya 2880, Schodnica 610, Siersza 145, Kompas 25.500, Goleszów 1805, Lumen 51, Bank małopol. 16.800, Portland cement 990, nafta ska akc. 910, Browary lw. 197, Iriag 198—215, Mraznica 180—227, TPG 60—68.

Zurych, 24. 3 PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 213 i trzy czwarte, N. Jork 578 i jedna ósma, Londyn 24.87, Paryż 31.80, Medyolan 25.05, Praga 16.77 i pół, Budapeszt 00085, Bukareszt 305, Belgrad 7.10, Sofia 4.10, Wiedeń 00081 i pięć ósmych.

Zurych, 24. 3 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000050—0000070, przekaz na Berlin 00131—00132 i pół za 1 bilion.

Londyn, 24, 3 PAT. Radio. Zamknięcie giełdy. N. Jork 429, Francya 79.30, Belgia 98.50, Włochy 99.25, Szwajcarya 24.85 i pół, Hiszpania 30.05 i pół, Portugalia 1.68, Holandya 11.65, Dania 27.28 i pół, Norwegia 31.47 i pół, Szwecya 16.25 i pół, Helsingfors 171.25, Austrya 305.500, Praga 14.800.

Paryż, 24. 3 PAT. Radio. Zamknięcie giełdy. Londyn 78.70, N. Jork 18.15, Belgia 79.15 Hiszpania 237, Włochy 79, Szwajcarya 316, Holandya 612, Norwegia 250, Szwecya 483, Praga 52, Rumunia 9.50, Węgry 27.50.

Konferencya panislamska dla wyboru nowego kalifa.

Londyn, PAT. Reuter donosi z Kairo, że król egipski Fuad ma zamiar zwołać powszechną konferencyę islamską. Podobno opinia publiczna w Egipcie nie godzi się na kandydaturę Husseina jako kalifa, taksamo opinia publiczna w Indyach sprzeciwia się objęciu kalifatu przez Husseina.

Powrót Husseina do Mekki

Jerozolima. (ŻAT) Król Hussein ma zostać po raz drugi obwołany kalifem w stolicy Zajordanii w Amanie. Z końcem marca powróci do swej stolicy Mekki.

Ugodowa nota Chin do sowietów

Londyn, 24. 3 PAT. Reuter donosi z Pekinu, Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych w odpowiedzi na notę rządu sowieckiego z dnia 19 marca oświadczył, że Karachan padł ofiarą nieporozumienia w sprawie podpisania chińsko-rosyjskiego układu, oraz, że Chiny gotowe są do ponownego podjęcia rokowań.

Wstrzymanie wywózu zboża zagranicę.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wobec niedostatecznego zaopatrzenia w mąkę rynku wewnętrznego wydał komisaryat do walki z drożyzną polecenie wstrzymania pozwoleń na wywóz zboża zagranicę.

— KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH. Wtorek 25: Prof. K. Kniaginin, Wieczór pieśni i romansów Rachmaninowa (przy fortep. Otto Gross).

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.